

Co się dzieje w Chinach?

12 września 2024

Gościem Tomasza Sommera na kanale „Rumble” był Bartłomiej Lipczyński – ekspert ds. Chin. Panowie rozmawiali o tym, jakie dziś Chiny są naprawdę.

„Generalnie, jeżeli coś mogę powiedzieć o Chinach, to Chiny nie są tym, czym Polak czy ktoś z Europy de facto może się dowiedzieć z mediów. Przekaz na temat Chin z mediów jest zupełnie nieostry i z mojego punktu widzenia jest zupełnie nieadekwatny z tego, co można tutaj doświadczyć i zobaczyć. Chiny są po prostu czymś znacznie większym, czymś dużo bardziej rozwiniętym niż nie tylko nam się wydaje, ale jesteśmy w stanie się spodziewać i są zupełnie czymś innym, niż nam się wymawia. Jest to przede wszystkim olbrzymia skala. Taka skala, której nie jesteśmy w stanie w żaden sposób ogarnąć z naszej perspektywy i do tej skali przyłożyć naszej miary” – powiedział ekspert w rozmowie z Tomaszem Sommerem.

Lipczyński mówił też o tym, że Chiny idą naprzód, jeśli chodzi o „zatrudnianie robotów”. „Na przykład w hotelach nie ma czegoś takiego już jak personel, który przynosi coś do pokoju, albo nie wiem, coś dostarcza. W każdym hotelu na poziomie 0 jest robot, który wygląda mniej więcej tak jak R2-D2 z „Gwiezdných wojen”, jeżeli możemy sobie to wyobrazić, tylko jest większy. Ten robot ma przestrzeń załadunkową, można przez aplikację zamówić na przykład jedzenie, napój albo cokolwiek innego. Jest lokowany w przestrzeni bagażowej tego robota” – dodał.

Ekspert dodał, że chińskie „miasta bardzo mocno się zazieleniły, to znaczy po zakończeniu rozbudowy budów dróg zaczęto dbać bardzo mocno tutaj o to, żeby otoczenie miast było i same wnętrze miast było ładne”.

„Jest bardzo dużo zieleńców, trawników, zieleni miejskiej,

drzew, które zostały niedawno nasadzone, wygląda to ślicznie. Kolejną zmianą jest absolutna czystość. Jak byłem tutaj jeszcze pięć lat temu, Chiny były takim brudnym miejscem, gdzie czasami widać było śmieci na ulicy. Natomiast w tej chwili są te miasta, które ja widziałem, są sterylne czyste, są absolutnie czyste. Chciałem nawet taki obrazek, bo z kantonu do Hangzhou podróżowaliśmy autostradą przez tam 6-7 godzin. Autostrady w ogóle opustoszały, ponieważ w momencie, kiedy została uruchomiona szybka kolej. Ruch osobowy ze względu na wygodę przeniósł się bardzo mocno na linie kolejowe. I autostrady są, te przemy, którymi jechaliśmy, są... Widać samochody, ale nie ma korków zupełnie. Jedzie się bardzo, bardzo przyjemnie” – kontynuował.

Autorstwo: SG

Na podstawie: [Rumble.com](https://www.rumble.com)

Źródło: [Nczas.info](https://www.nczas.info)